



*Nieoficjalne tłumaczenie
Obowiązuje wersja wygłoszona*

**Przemówienie Pani Micheline Calmy-Rey,
Prezydent Konfederacji Szwajcarskiej, 10 kwietnia 2007 roku**

Jako Prezydent Konfederacji Szwajcarskiej, wielką przyjemność sprawia mi możliwość przemawiania do Państwa tutaj w Warszawie. To w tym kraju zainaugurowany został trzydzieści lat temu historyczny proces, który fundamentalnie zmienił Europę i w rzeczywistości wpłynął na resztę świata. Darzę najwyższym szacunkiem rolę, jaką Polska odegrała w tym rozwoju zdarzeń, który miał tak znaczące konsekwencje dla całego świata.

Zamiłowanie do wolności jest czymś, co ściśle wiąże nasze dwa państwa. W Szwajcarii jest wiele dowodów tej solidarności, jak na przykład „Polski Filar Wolności” w Rapperswil, niedaleko Zurychu. Tam również zostało otwarte pierwsze polskie muzeum narodowe. Obie te kwestie dały światu jasny sygnał: Polska mogła zniknąć z mapy świata, ale nigdy nie została wymazana z ludzkich serc i umysłów. Polscy poeci i muzycy jak i mężowie stanu szukali schronienia w Szwajcarii. Podczas Drugiej Wojny Światowej, w obliczu prześladowania, około 16 tysięcy polskich żołnierzy znalazło schronienie w Szwajcarii. Jestem dumna z tego, że dzięki otwarciu i tradycji humanitaryzmu, Szwajcaria mogła mieć swój mały wkład w Polskiej walce o samostanowienie i wolność.

Dzisiaj mamy szczęście żyć w spokojnej i bezpiecznej Europie, w której każdy może cieszyć się wolnością i względnym dobrobytem. Dzisiaj, pięćdziesiąt lat po podpisaniu Traktatu Rzymskiego, nie da się przecenić wkładu procesu integracji europejskiej w zastały stan rzeczy. Polska weszła do Unii Europejskiej trzy lata temu. Stało się to za sprawą suwerennej decyzji jaką podjął naród Polski. Szwajcaria nie jest jeszcze członkiem Unii Europejskiej, optymalizujemy jednak nasze wspólne interesy w ściśle określonych dziedzinach na podstawie porozumień dwustronnych.

Szwajcaria wprawdzie nie jest członkiem Unii Europejskiej, ale z pewnością należy do europejskiej rodziny. Bowiem Europa, to nie tylko Unia Europejska. Szwajcaria jest aktywnym członkiem Rady Europy i OBWE. Nasze więzi gospodarcze, kulturowe demograficzne i społeczne z Europą przewyższają niekiedy więzi, łączące państwa członkowskie UE. Co trzeci frank szwajcarski, który zarabiamy pochodzi z handlu z UE, a ponad dwie trzecie naszego eksportu kierowane jest do państw UE, zaś cztery piąte

naszego importu pochodzi z UE. Szwajcaria jest drugim po Stanach Zjednoczonych nabywcą unijnych produktów. Spośród nowych członków UE, Polska zajmuje pierwsze miejsce w dziedzinie inwestycji bezpośrednich. Innymi słowy, tworzymy w Polsce miejsca pracy. W ostatnim roku, szwajcarski eksport do Polski wzrósł o ponad dwadzieścia procent, tymczasem polski import wzrósł o piętnaście procent. Polska jest naszym drugim najważniejszym partnerem handlowym w regionie.

Jak Państwo mogą zatem zauważyć, UE i jej 27 państw członkowskich są zdecydowanie najważniejszymi partnerami Szwajcarii. Dlatego oczywiste jest, że aktywna polityka europejska ma dla nas decydujące znaczenie. Naszym zadaniem musi być tworzenie możliwie jak najlepszej bazy traktatowej do współpracy z UE i należących do niej państw. Obecnie nasze relacje z UE opierają się na solidnej podstawie, składającej się z około 20 pierwszorzędnych i blisko 100 drugorzędnych porozumień. Stosunki między Szwajcarią a UE nigdy nie były tak ściśle jak dzisiaj.

Ten dwustronny kurs stał się wkrótce filarem szwajcarskiej polityki europejskiej, która nie przeciwstawia się polityce integracyjnej UE, ale raczej jej towarzyszy.

Dwustronna współpraca umożliwia prowadzenie polityki otwartości i współodpowiedzialności w stosunkach między Szwajcarią, a UE. Pozwala ono na połączenie polityk sektorowych, otwartości i współpracy, gwarantując przy tym niezależność instytucjonalną. Współpraca w dziedzinie oszczędności na opodatkowaniu granicznym i koordynacja działań w dziedzinie polityki dotyczącej uchodźców, stanowią tutaj dobry przykład. Jednocześnie wybór dwustronnej współpracy wiąże się ze zrzeczeniem się prawa udziału w procesie decyzyjnym wewnątrz UE.

Zaletą dwustronnej współpracy jest jej elastyczność. Zważywszy na fakt, że porozumienia dwustronne są sektorowe i podpisywane *ad hoc*, są one negocjowane wyłącznie w dziedzinach, gdzie istnieje wspólny interes oraz możliwość znalezienia stosownego rozwiązania. Elastyczność szwajcarskiej drogi uwzględnia również wyjątki, tak zwane *opting-outs*. Jednocześnie zachowujemy pole manewru w dziedzinie polityki zagranicznej oraz handlu.

Na poziomie instytucjonalnym, wybór dwustronnej współpracy nie ma tylko zalet. Współpraca ta wymaga dużego nakładu pracy i może być źródłem napięć.

Fakt, że UE liczy już 27 państw członkowskich oznacza, że współpraca dwustronna nie stanie się łatwiejsza, a połączone w ten sposób wyzwania wewnętrzne staną się bardziej złożone. Unia Europejska nie jest jednostką zcentralizowaną. Państwa członkowskie UE nie wymieniają swoich poglądów na poziomie zcentralizowanego podejmowania decyzji, w

kwestiach związanych z polityką zagraniczną i obroną czy w sprawie granic rozszerzenia UE.

W tym kontekście, wielu zadaje sobie pytanie czy ostateczne zamierzenie integracji europejskiej, a mianowicie tworzenie coraz to bardziej spójnej unii osób, jest rzeczywiście realistyczne i zgodne z trendem naszych czasów. Biorąc pod uwagę, że dla unii 27 państw porozumienie się w sprawie wspólnych projektów staje się coraz trudniejsze, liczba wątpiących wzrasta. Niektórzy obserwatorzy już przewidują przejście do unii „wielu prędkości” albo unii „różnicowanej geometrii”. Ta druga umożliwiłaby nie tylko proces integracji o zróżnicowanym tempie, ale także utworzenie grupy państw o zróżnicowanym poziomie integracji, co w pewnej mierze jest rzeczywistością już dzisiaj. Dla Szwajcarii taka sytuacja ma podwójne oblicze. Z jednej strony nie koniecznie ułatwia ona naszą dwustronną współpracę. Z drugiej strony, moglibyśmy stać się w ten sposób bardziej zintegrowani z UE niż niejedno z jej państw członkowskich - jednocześnie nie będąc członkiem UE.

Solidarność stoi u podstaw rozwoju politycznego Szwajcarii i jej tożsamości. Nie ogranicza się ona jedynie do granic tego państwa. Nasz rząd, parlament i obywatele dopiero niedawno dali tego dowody. W listopadzie ubiegłego roku elektorat szwajcarski zgodził się wesprzeć wkładem jednego miliarda franków szwajcarskich unijne dążenia, mające na celu osiągnięcie gospodarczej i społecznej spójności wewnątrz rozszerzonej UE. Oznacza to, że w samej Polsce mogą być wdrażane projekty o wartości około 500 milionów franków szwajcarskich. Jest to jeden z największych programów współpracy dwustronnej, jakie Szwajcaria jak dotąd podjęła.

Szwajcaria zaczęła wspierać Polskę już w latach dziewięćdziesiątych, zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i reform społecznych. Wspierała dążenia, mające na celu przeprowadzenie reform i zwiększenie dobrobytu w Polsce, koncentrując się na sektorze rolnictwa i usług, zarządzania i doradztwa, opieki społecznej i zdrowotnej jak i nauki i edukacji. Pomyślnie kontynuowane są obecnie projekty na obszarach wiejskich oraz w takich miastach jak Katowice i Poznań. W ten sposób pragniemy wzmocnić nasze partnerstwo z Polską, które opiera się na głębokim poszanowaniu i wzajemnym zaufaniu.

Na koniec, jako Prezydent Konfederacji Szwajcarskiej, chciałabym złożyć hołd polskiej kobiecie, której życie i praca zrobiły na mnie silne wrażenie: Maria Curie-Skłodowska, laureat nagrody Nobla w dziedzinie chemii i fizyki. Z niezmierną determinacją i inteligencją przebiła się w dziedzinach tradycyjnie zdominowanych przez mężczyzn i pokazała, że kobieta może odnieść taki sam sukces w społeczeństwie jak i w nauce. Szczególnie miło było mi dzisiaj mieć okazję rozmawiać z trzema kobietami ministrami – kobiety są w ofensywie! Bierzmy

jako przykład Marie Curie-Skłodowską i pokażmy, że możemy z zaangażowaniem i przekonaniem zburzyć inne dotkliwe bariery nie tylko między płciami.

Dziękuję za Pańską uwagę.